

**Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych spędzonych w ciepłej atmosferze w gronie najbliższych. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie wzajemną życzliwość, prawdziwą radość i pokój.**

*Członkowie Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego, klub radnych „TAK, zmieniamy Marki!” oraz redakcja Ekspresu Mareckiego*

Najdłużej wydawana gazeta w Markach

ISSN: 2084-1752

f MSGmarki

www.msg.net.pl

Nr 1/2022 (94)

Gazeta lokalna

# Ekspres

# Marecki



**WYDAWCA**

Mareckie Stowarzyszenie  
Gospodarcze



## Pomaganie mamy w genach

Marki są miastem ludzi o wielkich sercach. Udowodniliśmy to w ostatnich tygodniach, niosąc pomoc naszym siostram i braciom z Ukrainy **str. 2-3**

## Świąteczne zwyczaje wielkanocne

W tym roku część z nas spędzi święta w szerszym gronie. Do stołu zasiądą również nasi sąsiedzi z Ukrainy, Koniecznie opowiedzmy im o naszych zwyczajach **str. 6**



## Do aktywnych świat należy!



Do 22 kwietnia każdy z nas może złożyć projekt do Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Dzięki niemu powstały wcześniej m.in. pumtrack, górka saneczkowa czy siłownie plenerowe. Do dzieła! **Str. 4**

## Walczymy ze smogiem w naszym mieście

Samorząd rusza z kolejną turą dotacji. Otrzymają je ci, którzy chcą się pozbyć starego kopcucha. Można uzyskać nawet 7500 zł



**str. 8**



Przekraczając próg naszego magazynu, bez względu na to, kim jesteśmy i gdzie pracujemy, stajemy się



# MARKI otwartych SERC

Po miesiącu mareckiej akcji dla naszych sióstr i braci z Ukrainy możemy śmiało powiedzieć: pomaganie mamy w genach



Jarosław  
Jażdżik

W połowie lutego tego roku nikomu z nas, nawet w najgorszych snach, nie śniło się, że to, co znamy tylko z opowieści dziadków, wydarzy się tuż za naszą granicą. Niby wszyscy znamy migawki z działań wojennych w Afganistanie, Iraku czy Syrii. Pewnie nikt wtedy nie myślał, że taka tragedia dotknie ludzi, którzy są tak blisko, którzy są naszymi sąsiadami. Ta sytuacja budzi w nas grozę i obawę o własne bezpieczeństwo. Ale również wzbudza w nas współczucie i angażuje w pomoc dla tych, którzy – chroniąc się przed wojenną pożogą – porzucają dobytek i szukają schronienia.

Nasz kraj otworzył się jak żaden inny, by dać schronienie sąsiadom z Ukrainy. Długie kolejki na naszych przejściach granicznych były sygnałem, że musimy się jak najszybciej organizować, by znaleźć sposób, aby setkom tysięcy, a później milionom (przeważnie babć, matek z dziećmi) zorganizować schronienie i pomoc humanitarną.

#### Do dzieła!

Państwo otworzyło szeroko dla nich granice, stworzyło mechanizmy wsparcia finansowego, a my Polacy jeszcze szerzej otworzyliśmy serca. Tu w Markach musieliśmy tak się zorganizować, by pomoc można było świadczyć jak najszybciej i jak najlepiej. By stworzyć ta-

kie warunki, aby Ci, dla których będziemy tę pomoc organizowali, czuli wsparcie i współczucie. By czuli, że są traktowani jak nasi bracia, którym została wyrządzona krzywda.

25 lutego Zarząd Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego (MSG) skontaktował się z burmistrzem Jackiem Orychem z deklaracją, że chce stworzyć punkt pomocy uchodźcom z Ukrainy. Doszliśmy do wniosku, że skoro przez granicę dziennie przechodzą dziesiątki tysięcy uchodźców, to tylko patrzeć jak do Marek trafią tysiące poszkodowanych przez wojnę kobiet i dzieci.

MSG działa charytatywnie od wielu lat i jest organizacją pożytku publicznego. Natychmiast jego członkowie utworzyli specjalne subkonto, które obsługuje tylko i wyłącznie darowizny na pomoc dla uchodźców. Dodatkowo została podjęta uchwała, że znacząca część pozyskanych środków z 1% podatku PIT zostanie przekazana na ten cel. Ruszyła również zbiórka na portalu zrzutka.pl.

Pozostał tylko temat znalezienia lokalu, gdzie ta zorganizowana pomoc mogłaby być dystrybuowana. Burmistrz Jacek Orych bez wahania, w porozumieniu z Mareckimi Inwe-

stycjami Miejskimi, przekazał do dyspozycji wolontariuszy halę widowiskowo-sportową im. Bożeny Markiewicz przy ul. Dużej 3.

#### Ludzie dobrej woli

Otworzyliśmy halę i przekonaliśmy się, że otwartość serc naszych mieszkańców, ich zaangażowanie w przekazywanie wszelkich darów jest nie do opisania. Ilość odzieży, chemii, kosmetyków, wszelkiego jedzenia przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Wtedy zdaliśmy sobie sprawę, że w kilkanaście osób nie poradzimy sobie z tym pomocowym „tsuna-





wolontariuszami i z pełnym zaangażowaniem, każdy na swoim posterunku, służymy ludziom w potrzebie.



#### OKIEM WOŁONTARIUSZKI



Beata  
Brysiak

*Nocne Marki... lub Marki na noc, nocy kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, kilkaset... Marki to dach nad głową dla kilku tysięcy uciekających przed wojną (głównie matek z dziećmi), to dach nad głową, którego zostali pozbawieni Ukraińcy. Mieszkańcy Marek to ludzie, niezwykle otwarci. To ludzie, którzy otworzyli swoje serca bez żadnych oporów, otworzyli serca i drzwi*

*do swoich mieszkań, domów dla innych ludzi, obcych ludzi, ludzi w potrzebie. Mieszkańcy Marek to ludzie których nie trzeba było prosić i szukać. Oni sami wczuwając się w losy uchodźców, włączyli się w pomoc dla tychże. Czekali na nich z gotowością do przyjęcia ich pod swój dach o każdej porze dnia i nocy. Uciekając przed wojną, w Markach spotkali ludzi, którzy na nich czekali, chcąc im pomóc, pomogli i pomagają dalej w ich codziennym życiu. Mieszkańcy Marek zdali egzamin z organizacji pomocy na 6 z plusem albo i dwoma. Mieszkańcy Marek to ludzie dobrej woli i jest ich więcej i więcej.*

#### OKIEM WOŁONTARIUSZA I BURMISTRZA



Jacek  
Orych

*Kiedyś usłyszałem zdanie, które zapadło mi w pamięć: nie liczy się to, ile posiadasz, ale ile dajesz innym i jak się z nimi dzielisz. Te słowa oddają dobrze to, co widzę w ostatnich tygodniach w Markach. Wyciągnęliśmy i nadal wyciągamy pomocną dłoń do tych, którzy uciekają przed straszną wojną. Kochani, jesteście wspaniali. Wszystkim, którzy zaangażowali się w niesie pomocy sąsiadom z Ukrainy, gorąco dziękuję. W szczególności:*

- mieszkańcom, którzy przyjęli pod własny dach uchodźców;
  - mieszkańcom i firmom, którzy pośpieszyli z pomocą materialną – zarówno rozdawaną tu lokalnie, jak i trafiającą na Ukrainę;
  - mieszkańcom i organizacjom pozarządowym, którzy w te dni poświęcili swój czas i stali się wolontariuszami;
  - pracownikom miejskich instytucji, którzy – oprócz normalnej obsługi mieszkańców Marek – wykonują obecnie nawał dodatkowych zadań związanych z uchodźcami.
- Na koniec jeszcze jeden cytat: „Starajcie się zostawić ten świat choć trochę lepszym, niż go zastalście”. W kontekście wojny – trudne, prawie niemożliwe. Ale próbujmy!*

mi”. Natychmiast na wszelkie możliwe sposoby szukaliśmy wolontariuszy do pomocy i tu też nie zawiedliśmy się. Od 28 lutego dysponowaliśmy już kilkudziesięcioosobowym zespołem wolontariuszy. Do dziś praca naszego Mareckiego Magazynu Wsparcia Uchodźców z Ukrainy oparta jest na ciężkiej pracy ludzi dobrej woli. To wolontariusze rejestrują naszych gości, to wolontariusze wprowadzają naszych gości po magazynie pomagając znaleźć im najpotrzebniejsze produkty, to wolontariusze wydają artykuły pierwszej potrzeby, takie jak chemia, kosmetyki czy artykuły żywnościowe.

Największe ukłony i słowa uznania kieruję do tych wolontariuszy, którzy te dni przepracowali na przebieraniu i sortowaniu odzieży. Nie została położona na stoły żadna rzecz, która wcześniej nie przeszła przez ręce naszej „dywizji ds. kwalifikacji odzieży”. Wszystko, co jest oferowane, jest przejrzane, posegregowane, z podziałem na odzież męską i damską, a odzież dziecięcą z podziałem na wzrost i rozmiar dla dziewcząt i chłopców. Dodatkowo, na koniec każdego dnia grupa osób układa i sortuje na nowo odzież, która została w ciągu dnia poprzekładana – tak, aby na kolejny dzień wszystko było gotowe do obsługi następnych potrzebujących.

Do magazynu przychodzą Ukraińcy, którzy zamieszkali na czas wojny w Markach. Obecnie w naszym mieście gościmy prawie 4 000 uchodźców, w tym 2 000 dzieci.

Z pomocy korzystają też mareckie rodziny, które ich przyjęły pod własny dach. To nie

lada wyczyn dzielić się swoim domem z przybyszami, o których praktycznie nic się nie wie. Każda taka pomoc z magazynu to obniżenie kosztów gościnnego pobytu w Markach ludzi, którzy przybyli do nas wygnani poprzez szaleńczą politykę imperialnej Rosji. Zorganizowaliśmy też kilka wysyłek opatrunków, śpiworów, artykułów medycznych, skarpet i koców na front.

#### Z Irlandii do Marek

Ważną rolę odegrała też Polonia marecka. W połowie marca skontaktowała się z nami Sylwia Wesołowska. Postanowiła w Irlandii przeprowadzić zbiórkę na rzecz uchodźców z Ukrainy, którzy przebywają na terenie Polski. Udało jej się zebrać cztery olbrzymie ciężarówki darów. Do Marek trafiły dwa tiry: jeden pełen chemii i żywności, a drugi pełen odzieży i pościeli. Zorganizowanie w ciągu dnia tak dużej liczby osób chcących pomóc przy rozładunku graniczyło z cudem. Jednak się udało. Pomimo że jeden samochód musiał być rozładowany ręcznie, to liczba wolontariuszy była tak duża, że udało się utworzyć łańcuch osób, które utworzyły szpaler i z ręki do ręki przerzucały worki z odzieżą poprzez całą halę do magazynu wstępnego sortowania. Bardzo jesteśmy wdzięczni za dary przekazane nam przez Irlandczyków.

#### Zdany egzamin

Patrząc na ten ponad miesiąc pracy w naszym magazynie mogę powiedzieć tyle: jako

mieszkańcy zdaliśmy egzamin z dojrzałości i odpowiedzialności. Począwszy od otwarcia swoich serc i drzwi swoich domów dla ludzi poturbowanych traumą wojny, poprzez ofiarowanie wszystkiego, co może być niezbędne dla naszych przybyszów, a skończywszy na bardzo ciężkiej i mrowczej pracy wszystkich wolontariuszy. Nie wymienię tu nikogo z imienia i nazwiska, nie podam nazwy firm, które wspierają nas w tym dziele pomocy, bo nawet jeśli ktoś przepracował nawet jedną godzinę, to i za tę jedną godzinę z całego serca dziękuję, bo była to

godzina, którą zechciał ofiarować ludziom w potrzebie. Wśród nas są zwykli, wrażliwi mieszkańcy, uczniowie naszych szkół, strażacy z naszej OSP, pracownicy urzędu miasta, radni oraz uchodźcy, którzy w ten sposób próbują podziękować za okazaną pomoc.

Pomaganie mamy w genach. Polska od zawsze była azylem dla uchodźców. Tym bardziej w obliczu tej niesprawiedliwej wojny powinniśmy i zachowujemy się odpowiedzialnie otwierając swoje serca na ludzi skrzywdzonych i potrzebujących pomocy.

## Drodzy Mieszkańcy, Szanowni Przedsiębiorcy



Jeśli jeszcze dysponujecie środkami i chcielibyście wesprzeć pracę naszego magazynu, prosimy o wpłatę jakiegokolwiek kwoty na poniższy numer konta. W tytule przelewu proszę wpisać: „Marki dla Ukrainy”. My gwarantujemy, że każda wpłacona złotówka zostanie wykorzystana na niesienie pomocy uchodźcom z Ukrainy, którzy są goszczeni przez mareckie rodziny. Za dotychczasowe wsparcie serdecznie dziękujemy.

## MARECKIE STOWARZYSZENIE GOSPODARCZE

Nr konta: 74 1090 1753 0000 0001 4982 6804



# Marecki Budżet Obywatelski czas zacząć!



**ZGŁOŚ SWÓJ POMYSŁ OD 1 DO 22 KWIETNIA**

Bieżące informacje na temat konsultacji społecznych w ramach Mareckiego Budżetu Obywatelskiego publikowane są na stronie internetowej Urzędu Miasta Marki [www.marki.pl](http://www.marki.pl) w zakładce **BUDŻET OBYWATELSKI** oraz w serwisie [zdecyduj.marki.pl](http://zdecyduj.marki.pl)



**Grzegorz Chwiłoc-Fitoc**

**Jak złożyć projekt? To wcale nie jest trudne! Przeczytaj nasze podpowiedzi!**

Rozpoczynamy kolejną edycję Mareckiego Budżetu Obywatelskiego, czyli konsultacje społeczne z mieszkańcami naszego miasta w sprawie przeznaczenia określonej puli środków z budżetu Marek na przedsięwzięcia zgłoszone i wybrane przez mieszkańców. Wzorem roku ubiegłego mamy do wydania kwotę 800 tys. zł, z tego 650 tys. zł na zadania twarde i 150 tys. zł na zadania miękkie.

W ubiegłym roku po raz pierwszy głosowaliśmy na projekty ujęte w dwóch kategoriach zadań: twardych i miękkich. Uznanie mieszkańców w kategorii zadań twardych znalazły projekty dotyczące budowy wiat przystankowych w Al. J. Piłsudskiego i ul. Legionowej oraz zakup i montaż łącznie 100 koszy na śmieci i stacji dla psów w różnych lokalizacjach naszego miasta. W kategorii zadań miękkich mieszkańcy zdecydowali o przeznaczeniu środków na projekty dotyczące zorganizowania rajdu rowerowego po Strudze oraz kursu pierwszej pomocy, w tym pierwszej pomocy pediatrycznej dzieciom. Wszystkie wyłonione zadania znalazły się w budżecie gminy na rok 2022, obecnie trwają prace projektowe i działania zmierzające do wyłonienia wykonawców zwycięskich projektów.

W 2021 roku w ramach MBO na zgłoszone zadania zagłosowało 2.035 mieszkańców, którzy oddali 2.016 (98,3%) głosów ważnych i 19 (1,7%) głosów nieważnych. Z elektronicznej formy głosowania skorzystało w ubiegłym roku 1.872 osoby, natomiast do urn wrzucono 160 papierowych kart, 3 głosy oddano wysyłając głos mailem.

Z uwagi na panujący stan epidemii rada miasta już w ubiegłym roku wprowadziła zmiany w Regulaminie Mareckiego Budżetu Obywatelskiego umożliwiające zarówno złożenie pro-

pozycji zadania, jak również samo głosowanie na konkretne zadania w formie elektronicznej.

Dla przypomnienia poniżej przedstawiam garść najistotniejszych informacji dotyczących zasad tegorocznych konsultacji społecznych.

W regulaminie MBO zadania podzielone zostały na dwie kategorie:

1) zadań twardych, do których zalicza się zadania polegające na budowie lub innych robotach budowlanych, modernizacji lub remoncie elementów infrastruktury miejskiej lub drogowej itp.

2) zadań miękkich, do których zalicza się działania i wydarzenia o charakterze społecznym, kulturalnym, oświatowym, ekologicznym, sportowym, rekreacyjnym, edukacyjnym itp.

W terminie od 1 do 22 kwietnia 2022 roku propozycję zadania będzie mógł zgłosić każdy mieszkaniec Marek bez względu na swój wiek lub grupa mieszkańców Marek. Co ważne, do zgłoszenia zadania i do głosowania wystarczające jest zamieszkiwanie w Markach (nie trzeba być zameldowanym).

Zadanie będzie można przesłać poprzez Elektroniczne Biuro Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Marki <https://marki.eboi.pl>, wypełnić i przesłać poprzez stronę [www.zdecyduj.marki.pl](http://www.zdecyduj.marki.pl) albo przesłać w formie zeskanowanej z odręcznym podpisem na adres [zdecyduj@marki.pl](mailto:zdecyduj@marki.pl).

Osobiście zadanie można złożyć w Urzędzie Miasta Marki, w MOK-u, w placówkach Biblioteki Publicznej, w CAF3 albo zgłosić listownie na adres UM Marki.

Zgłaszane zadanie będzie musiało spełniać następujące wymagania:

- Zadanie musi zostać poparte podpisami co najmniej 15 mieszkańców Marek (i w tym przypadku nie jest wymagane zameldowanie w naszym mieście).

- Efekt realizacji zadania zgłoszonego w ramach MBO musi być dostępny dla ogółu mieszkańców.

- Zadanie nie może stanowić części większego zadania, nie może dotyczyć zakupu wyposażenia, wykonania remontów i inwestycji na terenie gminnych jednostek organizacyjnych Miasta.

- Zgłoszone zadanie musi być zgodne z planami zagospodarowania przestrzennego i dokumentami planistycznymi.

- W przypadku zadań wymagających lokalizacji na określonym terenie, teren ten musi stanowić mienie Miasta.

- Zgłoszone zadanie musi być możliwe do zrealizowania w jednym roku kalendarzowym.

Podobnie do lat ubiegłych projektodawcy będą mogli uzyskać wsparcie ze strony Urzędu Miasta Marki przy konstruowaniu propozycji zadania, w szczególności w kwestiach możliwości realizacji zadania w określonej lokalizacji i jego szacunkowych kosztów.

Do realizacji wybrane zostanie zadanie, które w swojej kategorii otrzyma największą liczbę głosów. Dlatego w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego będziemy mogli wskazać po jednym zadaniu z każdej kategorii, czyli maksymalnie 2 zadania.

Głosowanie odbędzie się tradycyjnie we wrześniu. Prawo głosu ma każdy mieszkaniec Marek bez względu na wiek. Zadania wybrane do realizacji przez mieszkańców Marek zostaną zrealizowane w ramach budżetu Miasta w roku 2023.

Wzorem poprzednich edycji MBO nad jego właściwym przeprowadzeniem pieczę sprawuje Zespół ds. Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. W jego skład weszło dwóch przedstawicieli burmistrza (Ada Gajek, sekretarz Zespołu, Dariusz Pietrucha, z-ca burmistrza), dwóch radnych (Grzegorz Chwiłoc-Fitoc oraz Andrzej Nadolski), dwóch przedstawicieli NGO działających na terenie Marek (Paulina Bednarz z Fundacji „Marecki Klub Kobiet z Pasją” oraz Małgorzata Waszewska z Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego) i dwóch pełnoletnich mieszkańców Marek (Jadwiga Bieniek oraz Bartosz Szczepański).

Już teraz gorąco zachęcam Państwa do zgłaszania zadań, a następnie do głosowania na wybrane projekty w ramach tegorocznej edycji Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Naprawdę warto decydować na co wydać nasze wspólne pieniądze, aby żyło nam się w Markach lepiej, bezpieczniej, wygodniej. W końcu Tak właśnie zmieniamy Marki!

## WSPARCIE W PRZYGOTOWANIU WNIOSKÓW DO MBO

Zespół ds. MBO oraz UM Marki pomogą w przygotowaniu wniosku do tegorocznej edycji Mareckiego Budżetu Obywatelskiego.

W tym celu przedstawiciele Zespołu ds. MBO pełnić będą dyżur w CAF3 przy ul. Fabrycznej 3 w czwartek, 21 kwietnia, od godziny 18:00 do 20:00.

Natomiast w dniach 6 kwietnia, 13 kwietnia i 20 kwietnia od godziny 16:00 do 18:00 będzie można uzyskać poradę w wydziałach merytorycznych w Urzędzie Miasta. Urzędnicy podpowiedzą, gdzie można zlokalizować inwestycję, jak wycenić elementy projektu i jak oszacować koszty.

## KOMENTARZ



**Dariusz Pietrucha**  
Zastępca Burmistrza

*Marki jako pierwsza gmina w powiecie wołomińskim wdrożyła procedurę konsultacji społecznych nazywaną budżetem obywatelskim. Przez te wszystkie lata udało nam się wspólnie zrealizować wiele cennych projektów mieszkańców, takich jak: park linowy dla dzieci, siłownię plenerowe, place zabaw, czy wydarzenia artystyczne. Gorąco zachęcam do udziału w tegorocznej edycji Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Czekamy na Państwa pomysły do 22 kwietnia.*

## Inwestujemy w bezpieczeństwo pieszych



**Marcin Brzeziński**

W ubiegłym roku wnioskowałem o doświadczenie przejść dla pieszych, znajdujących się na Pustelniku i Zieleńcu. Sugerowałem, że powinniśmy w ten sposób zwiększyć bezpieczeństwo ruchu drogowego przy Wspólnej na wysokości Marcovii, przy Stawowej na wysokości Orlika oraz na uczęszczanym skrzyżowaniu Główniej i Wesołej. 30 marca burmistrz Jacek Orych podpisał umowę na wykonanie projektu funkcjonalno-użytkowego dla tych lokalizacji. Ponadto umowa obejmuje przygotowanie dokumentacji dodatkowego doświetlenia przejścia dla pieszych na Okólnej przy moście na rzece Długiej.

To opracowanie przybliży nas do finalnego wykonania tych ważnych dla mieszkańców inwestycji. Na realizację wspomnianych zadań ratusz będzie starał się pozyskać środki zewnętrzne z unijnego Programu Infrastruktura i Środowisko.



# Bohaterowie sprzed lat

Dzięki Armii Krajowej duch niepodległej Polski nigdy nie zginął w naszym narodzie. W marcu wspominaliśmy bohaterów, którzy nie wahali się stanąć przeciwko okupantom w obronie polskości



Major Jerzy Zybert wraz z artystami podczas wydarzenia „Zasmuciła się piosenka”. Fot. MOK Marki



Agnieszka Lużyńska

W ostatnich tygodniach nad polską ziemią zawisło widmo wojny, która wybuchła na Ukrainie. Rozpoczął się exodus ludzi uciekających przed rosyjskim terrorem. Polacy przyjęli pod swój dach rzesze ukraińskich uchodźców, a pomoc niesiona przez wielu z nas płynęła i wciąż płynie szerokim strumieniem.

W cieniu tych strasznych wydarzeń odbyły się w naszym mieście obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych oraz uroczystość związana z 80 rocznicą powstania Armii Krajowej. 5 marca w Mareckim Ośrodku Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego przedstawiono widowisko słowno-muzyczne pt. „Zasmuciła się piosenka”, przygotowane na podstawie wykładu majora Jerzego Zyberta, wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Związku Żołnierzy AK. Zaś dzień później, 6 marca, odbyła się kolejna edycja Biegu „Tropem Wilczym”.

Wojna tocząca się za naszą granicą przesłoniła wspomnienia o wielkim męstwie i determinacji polskich żołnierzy walczących do ostatniej krwi o wolność i niepodległość Polski.

Warto dziś przypomnieć fenomen Armii Krajowej, która była największą podziemną armią walczącą Eu-

ropy. Przez jej szeregi przeszło 450 tys. Polaków, a w jej skład wchodziło ponad 200 organizacji wojskowych. Warto pamiętać, iż początkowo polscy żołnierze walczyli z niemieckim i sowieckim okupantem w szeregach Związku Walki Zbrojnej, który 14 lutego 1942 roku rozkazem Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego został przekształcony w Armię Krajową.

Pierwszym dowódcą AK mianowany został komendant główny ZWZ gen. Stefan Rowecki „Grot”. Decyzja o przekształceniu podyktowana była koniecznością scalenia konspiracyjnych oddziałów zbrojnych walczących z dwoma okupantami, a także podporządkowania ich rządowi londyńskiemu. Miała też swoją symbolikę, pokazywała światu, iż okupowana Polska wciąż toczy walkę z najeźdźcami, trwają działania dywersyjne, a podziemna armia prowadzi przygotowania do wielkiej akcji zbrojnej. Do 1944 roku przeciw regularnym siłom niemieckim prowadzono głównie akcje sabotażowe oraz walkę partyzancką. Specjalne miejsce w działalności bojowej AK zajmowały akcje odwetowe i represyjne w stosunku do SS i policji oraz zdrajców i prowokatorów. Kulminacją działań wojennych AK było Powstanie Warszawskie. Po klęsce powstania, na terenach zajętych przez Armię Czerwoną oddziały AK zostały zdemobilizowane, a ostateczna decyzja o rozwiązaniu armii podjęta została 19 stycznia 1945 roku przez ostatniego Komendanta Głównego gen. Okulickiego.

Straty Armii Krajowej były bardzo duże, poległo i zostało zamordowanych ponad 100 tys. żołnierzy, ponad 50 tys. wywieziono do łagrów ZSRR i tam uwięziono. Generał Okulicki również trafił do moskiewskiego więzienia i był sądzony w procesie szesnastu przywódców Państwa Podziemnego. Po wojnie na skutek represji służb sowieckich i bezprawnych działań polskiego UB niektóre oddziały AK nie podporządkowały się rozkazowi demobilizacyjnemu. Władze komunistyczne nie ustawały w prześladowaniach żołnierzy Armii Krajowej, wielu z nich skazano w pokazowych procesach na karę śmierci lub długoletnie więzienie.

Mimo krwawych kart historii utworzona przed 80 laty Armia Krajowa wciąż pozostaje największym i najlepiej zorganizowanym podziemnym wojskiem działającym w warunkach okupacyjnych Europy.



Uczestnicy biegu Tropem Wilczym. Fot. UM Marki



## Być jak Otylia



Marek Mielczarek

**Marzenie są po to, by się spełniały, a plany są po to, by je realizować. Marecki klub Marcovia jest po to, by pomagać i szkolić nasze dzieci.**

W klubie działają od dawna sekcje piłki nożnej i piłki ręcznej, niedawno także powstała sekcja lekkoatletyczna. Naturalną kolejnością i można powiedzieć koniecznością jest dalszy rozwój. Dlatego od marca powstała i już prężnie działa na naszym basenie sekcja pływacka.

Celem powstania sekcji pływackiej MKS Marcovia Marki jest głównie rozwój uzdolnień pływackich i kształtowania sprawności fizycznej dzieci i młodzieży. Ponadto klub ma wspomagać zawodników w przygotowaniu fizycznym i mentalnym do udziału we współzawodnictwie sportowym.

Nadrzędnym założeniem jest jednak zaszczepianie wśród zawodników pasji związanej z pływaniem, dbałość o rozwój osobisty, jak i kształtowanie nawyków dotyczących stałego udziału w kulturze fizycznej i troska o własne zdrowie.

– Zajęcia prowadzone są od marca na pływalni Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego. Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach 15:00-16:30 – informuje Maciej Goławski, dyrektor sportowy MKS Marcovia.

Zawodnicy rozwijają swoje umiejętności w dwóch grupach szkoleniowych: średniozaawansowanej i zaawansowanej pod okiem trójki trenerów – Piotra Gałki, Saszy Awramenko i Michała Zajdy.

A od września są już plany na rozbudowę sekcji, dzięki czemu będzie można szkolić większą liczbę zawodników, a treningi będą mogły być prowadzone częściej. Sport to zdrowie, a w zdrowym ciele zdrowy duch. Dlatego zachęcamy do udziału w każdej aktywności, by nasze dzieci rozwijały się w każdej możliwej dyscyplinie sportu.

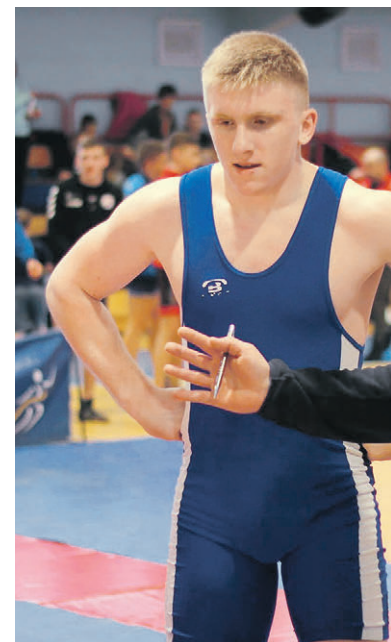
## Medalista ze Strugi



Przemysław Lis

Daniel Zawadzki to mieszkaniec Strugi i beneficjent Programu Stypendialnego Miasta Marki. Trenuje na co dzień w sekcji zapasniczej Legii Warszawa i osiąga coraz większe sukcesy sportowe. W ubiegłym miesiącu stanął na podium II zawodów Pucharu Polski kadetów w zapasach stylu klasycznego zdobywając brąz w kategorii 92 kg. Kilka dni później do swojej kolekcji tytułów dołożył złoty medal Warszawskiej Olimpiady Młodzieży w Zapasach.

Naszemu stypendyście składamy gratulacje i życzymy dalszych osiągnięć w karierze sportowej!





# Wierzbna Niedziela, kraszanki i kurek dyngusowy, czyli zwyczaje wielkanocne

Zbliżamy się do Wielkanocy, święta upamiętniającego Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. W Kościołach Chrześcijańskich jest to najstarsze, najważniejsze święto, które w Polsce jest obchodzone bardzo uroczyście



Anna  
Chojecka

Tegoroczne święta spędzimy nieco inaczej niż co roku: w szerszym gronie wśród naszych braci z Ukrainy, którzy w dużej liczbie znaleźli schronienie przed wojną w mareckich domach. Warto zaznajomić naszych gości ze zwyczajami świątecznymi, jakie na przestrzeni wieków kultywowane były w naszym kraju, a także posłuchać o obrzędach wielkanocnych na Ukrainie.

## Zwyczaje i tradycje chrześcijańskie w Polsce

- **Niedziela Palmowa** Świętowanie Wielkiej Nocy rozpoczynamy już tydzień przed Niedzielą Zmartwychwstania Pańskiego. Tak samo jak dawniej, obchodzimy Niedzielę Palmową – zwaną kiedyś Niedzielą Wierzbną lub Kwietną. Dawniej robiono palemki samodzielnie – z wierzbowych gałązek, bukszpanu, porzeczek, malin, suszonych ziół, piórek i kwiatów. Poświęconej palemce przypisywano magiczne właściwości, dlatego zanoszono ją do domów, by zapewniała rodzinie szczęście. Wierzbowe kotki z palemki... połykano! Miało to ustrzec od bólu gardła i zapewnić zdrowie.
- **Wielki Czwartek** jest to pierwszy dzień Triduum Paschalnego. W kościołach całej Polski ma miejsce wielkoczwartkowa liturgia Mszy Wieczery Pańskiej. Wielki Czwartek obchodzony jest przez chrześcijan jako pamiątka ustanowienia przez Chrystusa sakramentów: kapłaństwa i Eucharystii podczas Ostatniej Wieczery. Tradycja liturgiczna Wielkiego Czwartku związana jest ze wspomnieniem Ostatniej Wieczery, podczas której Chrystus umył w symboliczny sposób nogi swoim Apostołom. Zwykle przed południem pod przewodnictwem ordynariusza danej diecezji odprawiana jest, Msza Krzyżma, podczas której święci się oleje wykorzystywane do udzielania sakramentów w trakcie roku, a duchowni odnawiają przyrzeczenia kapłańskie.
- **Wielki Piątek** to w Polsce dzień skupienia, powagi, wzmożonej pobożności i gorliwych praktyk religijnych. Jest także dniem ścisłego postu. Zgodnie z zaleceniami Kościoła, należy zrezygnować w tym dniu nie tylko z jedzenia potraw mięsnych, ale również zachować post co do ilości spożywanych pokarmów. Wielki Piątek to drugi dzień Triduum Paschalnego. W wielu miejscowościach tego dnia organizowane jest nabożeństwo Drogi Krzyżowej, podczas którego wierni niosą krzyż ulicami swoich miast i miasteczek.
- **Wielka Sobota** przed Wielkanocą to tradycja święcenia pokarmów, która sięga w Polsce epoki średniowiecza. Zwyczaj święcenia pokarmów w Wielką Sobotę uchował się, aż po dziś dzień. Dzisiaj święcimy w Kościele tylko symboliczne pokarmy, które mieszczą się w niewielkim, zazwyczaj wiklinowym koszyku. Zawartość takiej święconki może być też różna, w zależności od danego regionu. Nie może jednak zabraknąć: jajek, chleba, kiełbasy lub wędlin, soli, baranka (z masła lub cukru), chrzanu oraz kawałka domowego ciasta. Dawniej święcono wszystkie pokarmy, które miały zostać spożyte w czasie wielkanocnego śniadania! Układano je w większych koszach i zanoszono do kościoła lub święcono przy kapliczce, a nawet przed domostwem. Rozkładano dania na białych płachtach lub obrusach, by zostały poświęcone



przez księdza, który przyjeżdżał specjalnie w tym celu do wsi. Wierzono, że taka biała płachta ma moc ochrony przed piorunami, dlatego rozkładano ją przed domem, gdy nadchodziła burza. Ciekawostką jest, że niektórzy do koszyczka wkładają zapałki i to ma ten dom uchronić przed pożarem. Jedna Polska, a zwyczaje i tradycje w każdym regionie są inne. Wielka Sobota to trzeci dzień Triduum Paschalnego.

- **Niedziela Wielkanocna** to Wielka Niedziela, czyli Dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Święto celebrujące misterium paschalne Jezusa Chrystusa przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Podczas świątecznego śniadania odbywa się w domach dzielenie jajkiem oraz podawany jest biały barszcz z kiełbasą lub barszcz czerwony z pieczonym mięsem w zależności od zwyczajów przyjętych w danym regionie Polski. Oczywiście na wielkanocnym stole nie może zabraknąć pisanek lub kraszank. Co prawda można kupić gotowe dekoracyjne jajka z drewna lub plastiku, ale najwięcej radości daje własnoręczne zdobienie jajek wielkanocnych.

- **Poniedziałek Wielkanocny** jest drugim dniem Świąt Wielkanocnych i kojarzy nam się przede wszystkim z oblewaniem wodą innych osób. Zwyczaj wiąże się z dawnymi praktykami pogańskimi, gdzie ma symbolizować oczyszczenie z zimowego brudu i budzenie się przyrody na wiosnę. Dawniej wierzono, że im mocniej została obłana panna, tym ma ona większe szanse na rychłe zamążpójście. Dzisiaj znany jako śmigus-dyngus, a dawniej były to dwa odrębne zwyczaje. Śmigusem zwano symboliczne smaganie witekami wierzbowymi po nogach i oblewanie zimną wodą, co miało związek z wiosennych oczyszczeniem. Dyngus z kolei polegał na wykupieniu się od oblewania wodą. Gdy panna nie chciała być ani smagana gałązkami, ani oblewana, mogła wykupić się przez podarek tradycyjnej pisanki lub innego przysmaku ze świątecznego stołu.

Kurek dyngusowy to kolejny ludowy zwyczaj, obchodzony w Poniedziałek Wielkanocny. Na początku wykorzystywano do tego żywego koguta, a z czasem jego miejsce zastąpił sztuczny ptak, wykonany z gliny lub upieczony z ciasta, obklejony pierzem. Młodzieńcy wozili na wózku przystrojonego koguta i tak obchodzili domy w całej wsi. Młodzi chłopcy śpiewali, zbierali datki, polewali panny wodą, a wszystko miało charakter „zalotów” do pańien na wydaniu.

## Zwyczaje i tradycje chrześcijańskie na Ukrainie

Wielkanoc, czyli popularna w obrządku wschodnim Pascha, jest obchodzona według kalendarza juliańskiego (czasem przypada w tym samym czasie co w Kościele Katolickim, czasem jest tydzień lub nawet pięć tygodni później). W tym roku Święta Wielkanocne na Ukrainie obchodzone są tydzień później niż w Polsce, czyli 24-25 kwietnia. Świąteczne tradycje są zbliżone do polskich, jednak odróżniają się istotnymi szczegółami, dodając im unikatowego charakteru.

- **Niedziela Palmowa** to również dzień, który obchodzony jest przed Wielkanocą na Ukrainie. Dzieci wraz z rodzicami przygotowują piękne, kolorowe palmy, które następnie są święcone. Różnią się one nieco od naszych palm, ponieważ przygotowywane są z gałązek wierzbowych, które przyozdabia się wstążeczkami. Wierzba gościła również w dawnych wierzeniach i była uważana za święte drzewo.

- **Święcenie koszyczków wypelnionych jedzeniem.** Święconka jest ważnym elementem obchodów Wielkanocy. Często po poświęceniu pokarmów ludzie dzielą się częścią z nich z bezdomnymi osobami. Jest to piękny zwyczaj, pokazuje to, że należy dbać o wszystkich ludzi, nie tylko o własną rodzinę. Tradycyjnie w koszyczkach znajduje się masło, jajka, chrzan, kiełbasa, szynka, sól, kawałek pieczywa, ale także ocet, twaróg, kawałek pieczywa oraz paska, czyli tradycyjna drożdżowa babka. Co ciekawe w momencie święcenia pokarmów w cerkwi do koszyka wkłada się zapaloną świecę.

- **Drugi dzień Świąt Wielkanocnych** na Ukrainie to Śmigus-dyngus, czyli polewanie się wodą. Tej tradycji również nie mogło zabraknąć i wygląda ona bardzo podobnie jak w Polsce. Jest to wyjątkowo wesoły dzień, w którym młodzi chłopcy oblewają młode dziewczęta. Jednak dorośli często biorą w tym udział. Cóż się dziwić, w każdym z nas tkwi trochę dziecka.

- **Pisanki, kraszanki lub gałunki** – to nazwy wielkanocnych jajek w zależności od techniki ich zdobienia. Tak jak i w Polsce, tak samo na Ukrainie, w czasie świąt Wielkiej Nocy nie może zabraknąć pisanek. Symbolizują one odradzającą się przyrodę oraz mają odpędzać zło i przynosić szczęście. Tradycyjnie pisanki przygotowuje się rodzinnie. Kolorowe i cudowne, wręczane są również jako znak miłości. Na Ukrainie, podobnie jak w Polsce, w okresie świąt Wielkanocnych możemy również napotkać wystawy pisanek. Jedną z największych tego typu wystaw odnajdziemy w Muzeum Architektury Ludowej i Życia Codziennego we Lwowie.

- **Wielkanocne przysmaki** na ukraińskim stole są zbliżone do tych, które znaleźć możemy w polskich domach. Wśród świątecznych potraw poza wędlinami nie może zabraknąć wędzonej słoniny w różnych odmianach, a także sałatki Olivier, czyli znanej nam sałatki warzywnej z majonezem. Bardzo popularne są także bliny podawane ze śmietaną i wędzonym łososiem lub czerwonym kawiozem. Bardzo popularnym deserem jest pascha, czyli ucierany twaróg z dodatkami. Gospodynie prześcigają się, by jak najlepiej ugościć rodzinę i znajomych.

Część świątecznych tradycji w Polsce i na Ukrainie jest podobna, a część z nich będzie dla nas zaskoczeniem. Jednak to, co zdecydowanie łączy święta obchodzone w obu krajach, to czas spędzony w gronie rodziny.



# Bądźmy dobrzy dla swojej skóry na wiosnę



Magda  
Mielczarek

**W przyrodzie czuć już nową energię, feeria barw rozkwita wokół, a nasza skóra wbrew naturze nie wygląda kwitnąco.**

Ta zima różniła się nie tylko z powodu pogody, ale również więcej czasu spędzaliśmy w domu. Skóra rzadziej poddawana była drażniącemu działaniu skrajnych temperatur, wiatru i mrozu, za to bardziej narażona na wpływ przesuszonego centralnym ogrzewaniem powietrza i... stresu. U wielu osób pojawił się nowy problem – maskne, czyli trądzik na skutek noszenia maseczki.

Czas na wiosenną odnowę. Tym razem zmieniamy strategię, silnie działające zabiegi zastępujemy delikatnością, cierpliwością oraz holistyczną troską.

## Na dobry początek – złuszczenie

Usuwanie to, co zbędne, pobudzając naturalną odnowę biologiczną. Ciało możemy wymasować ulubionym scrubem, cukrem z dodatkiem oliwy lub fusami kawy z miodem płynnym. Do cery użyjmy peeling enzymatyczny, lub zabiegi z kwasem azelainowym, laktobionowym a także retinol w gabinecie kosmetycznym.

Kolejnym etapem regeneracji to zabieg mezoterapii, podczas którego

za pomocą mikro nakłuć dostarcza się składniki odżywcze bezpośrednio w głąb skóry.

W pielęgnacji domowej warto zwrócić uwagę na wzmocnienie i odbudowę bariery naskórkowej. Pomogą w tym ceramidy, skwalen, woski, fosfolipidy, mocznik, kwas hialuronowy, czyli składniki naturalnego płaszcza nawilżającego. W składzie kosmetyków warto szukać także naturalnych olejów z kopru ogrodowego oraz rozmarynu. A także witaminy A, C, oraz E, które tworzą najskuteczniejsze antyoksydanty.

## Pamiętajmy: stres piękności szkodzi!!!

Kluczowym elementem rewitalizacji skóry jest relaks. Długotrwałe napięcie potrafi zniweczyć efekty nawet najlepszych zabiegów i kosmetyków. Warto oprócz inwazyjnych zabiegów wprowadzić odprężające rytuały.

Masaż Kobido to niechirurgiczny lifting twarzy. Dociera do głębszych warstw skóry i oddziałuje na mięśnie. Zrelaksowana twarz wygląda młodziej ma zdrowy kolor, zmarszczki mimiczne są płytsze, a skóra bardziej napięta. Po zabiegu w gabinecie warto poprosić, kosmetyka o kilka technik masażu, które można zastosować w domu podczas nakładania kremu.

Każdy z nas nosi w sobie piękno, a odpowiednio dobrane kosmetyki i zabiegi pomagają nam je jedynie wydobyć. Wraz z nadejściem wiosny znajdziemy czas aby pójść na spacer. To wspaniała kuracja dotleniająca, bardzo przyjemna dla ciała i ducha.

## MARECKIE STOWARZYSZENIE GOSPODARCZE

**PRZEKAŻ 1% PODATKU  
KRS 0000231763**



# Dobrze zainwestuj swój 1%



Marcin  
Dąbrowski

**Wraz z rozliczeniem podatku dochodowego możemy zadysponować 1% swojego podatku i przekazać go organizacjom pożytku publicznego. W tym celu w formularzu PIT wystarczy w odpowiedniej rubryce wpisać nazwę organizacji i numer KRS.**

Zwracamy się z gorącą prośbą o to, aby z tego prawa skorzystać. Niech nikomu się nie wydaje, że 5, 10 czy 20 zł nikogo nie uszczęśliwi. Mała kwota może sprawić wrażenie nie wartej zachodu, ale pamiętajmy, że w ilości siła: ziarno do ziarnka i zbierze się miarka. W ubiegłym roku ponad 15,3 mln polskich podatników zdecydowało się wykorzystać szansę, jaką daje przekazanie 1% podatku wypełniając deklarację PIT. W sumie dla organizacji pożytku publicznego przekazano ponad 970 milionów złotych.

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze od 2006 roku jest organizacją pożytku publicznego i po raz kolejny zabiegamy o Państwa zyczliwość. Co udało nam się dotychczas za te pieniądze zrobić? Rokrocznie

od 2007 roku fundujemy nagrody za najlepsze wyniki w nauce i osiągnięcia w sporcie dla uczniów mareckich szkół publicznych. Wspieramy dzieci niepełnosprawne kupując sprzęt rehabilitacyjny, refundując w całości, lub częściowo zakup, bądź remont wózków inwalidzkich. Finansujemy terapie zajęciowe. Pomagamy rodzinom, które wskutek nieprzewidzianych okoliczności takich jak pożar, utrata najbliższych znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. W tym roku wspieramy również uchodźców z Ukrainy, którzy schronienie przed działaniami wojennymi znaleźli wśród mareckich rodzin.

Jesteśmy dumni, że przez te wszystkie lata tyle osób obdarzyło nas zaufaniem i powierzyło nam swój wielki mały 1%. Z jednej strony rozpiera nas duma, że akceptujecie Państwo sposób, w jaki gospodarujemy Waszą darowizną, z drugiej zdajemy sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, jaka ciąży na naszym stowarzyszeniu. Za tak dużą hojność i szczodrość wszystkim z całego serca składamy podziękowania.

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze nie zatrudnia nikogo, wszelkie prace na rzecz stowarzyszenia członkowie i sympatycy wykonują społecznie. Przekonani o wielkim sercu wszystkich ludzi zwracamy się z apelem, aby i tym razem przekazać swój wielki mały 1% Mareckiemu Stowarzyszeniu Gospodarczemu. W tym celu na zeznaniu podatkowym trzeba wpisać Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze i podać także nasz nr KRS 0000231763.

## W Markach mieszka już nie tylko święty Mikołaj. Zagościł u nas również wielkanocny zajaczek, który obdarował mareckich seniorów.

Od 13 lat w Markach, z inicjatywy stowarzyszenia Grupa Marki 2020, realizowana jest akcja „Święty Mikołaj mieszka w Markach”. W skrócie polega ona tym, że dzieci z rodzin znajdujących się w potrzebie piszą listy do świętego Mikołaja, a następnie pomagamy znaleźć ludzi o wielkich sercach, którzy decydują się spełnić dziecięce marzenia. Inicjatywa ta co roku wyzwala niezliczone pokłady dobra wśród mieszkańców Marek. Dlatego też Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze, idąc za przykładem bożonarodzeniowej akcji, postanowiło stworzyć nową inicjatywę, tym razem dedykowaną specjalnie naszym mareckim seniorom. To pierwsza i premierowa edycja akcji nazwanej "Zajaczek mieszka w Markach". Nazwa nawiązuje do coraz popularniejszej tradycji, która przywędrowała do



nas z zachodu Europy, gdzie w okresie Wielkiej Nocy do dzieci przychodzi zajaczek zostawiając im świąteczne upominki.

Koordinator naszej akcji Andrzej Nadolski spotkał się z przedstawicielami mareckich organizacji seniorskich, które wytypowały 120 seniorów, którym nasi wolontariusze do-

starzyli prezenty, czyli wielkanocne koszyczki, w których znalazły się artykuły spożywcze, takie jak: kawa, herbata, miód, słodycze i owoce. Do każdego koszyka dołączona została kartka świąteczna z życzeniami przygotowana przez uczniów Szkół Podstawowych nr 2 i nr 3.

„Zajaczek Mieszka w Markach” jest akcją, która wspiera mareckich seniorów znajdujących się w potrzebie Chcemy, aby nadchodzący okres Wielkanocy był czasem radości, uśmiechu i bez troski. Mamy nadzieję, że otrzymane prezenty choć trochę przyczynią się do zapomnienia o problemach otaczającego nas świata i wywołają promyk nadziei.

Bardzo dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli, mieszkańcom Marek, którzy wsparli naszą akcję i przyczynili się do jej powodzenia. Specjalne podziękowania kierujemy dla pomysłodawcy i koordynatora naszej akcji – Andrzeja Nadolskiego.

**Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze**



# Jak w Markach walczymy ze smogiem

1 kwietnia br. to istotna data w walce ze smogiem w naszym mieście. W tym dniu rozpoczyna się nabór wniosków do tegorocznej – piątej już edycji gminnego programu udzielania dotacji do wymiany tzw. kopciuchów, czyli kotłów na paliwo stałe, na inne ekologiczne źródła ogrzewania: gaz, olej opałowy albo prąd.



Grzegorz  
Chwiłoc-Fiłoc

W bieżącym roku rada miasta przeznaczyła w budżecie gminy kwotę 225 tys. zł na dotacje dla mieszkańców Marek, którzy zdecydowali się na zastąpienie starego pieca nowym niskoemisyjnym rozwiązaniem, wpływając tym samym na ograniczenie emisji zanieczyszczeń w Markach.

Aby uzyskać dotację w wysokości do 75% kosztów kwalifikowanych (maksymalnie do kwoty 7.500 zł brutto), należy spełnić warunki określone w regulaminie programu, który wraz z wnioskiem dotacyjnym dostępny jest na stronie [www.marki.pl](http://www.marki.pl) (<http://bip.marki.pl/attachments/download/18706>).

Poniżej przedstawiam najważniejsze informacje dla ubiegających się o dotację:

1. Wnioski o udzielenie dotacji można składać w terminie od 1 kwietnia 2022 roku do wyczerpania środków finansowych przeznaczonych w budżecie (225 tys. zł) na dotacje celowe, lecz nie dłużej niż do 15 lipca 2022 roku.
2. Dotacja może być udzielona przy spełnieniu łącznie następujących warunków:
  - 1) wnioskodawca jest właścicielem lub posiada inny tytuł prawny do władania nieruchomością, na której zamierza zrealizować zadanie,
  - 2) wnioskodawca dokona zmiany systemu ogrzewania opartego na paliwie stałym na ekologiczne na nieruchomości zlokalizowanej na terenie naszego miasta,
  - 3) wnioskodawca nie posiada zainstalowanego drugiego źródła ciepła ogrzewającego tę samą powierzchnię użytkową (z wyjątkiem kominków opalanych drewnem),
  - 4) nieruchomość, na której ma być dokonana zmiana systemu ogrzewania opartego na paliwie stałym na ekologiczne, musi w dniu zawarcia umowy posiadać wykonane przyłącze do istniejącej sieci gazowej (w przypadku montowania nowego źródła ogrzewania opalanego gazem).
3. Dotacja jest przyznawana nie tylko na wymianę samego pieca, ponieważ może obejmować również koszt:
  - 1) demontażu pieca lub kotła centralnego ogrzewania (c.o.) na paliwo stałe,
  - 2) zakupu nowego źródła ogrzewania, w tym zakup zasobnika ciepłej wody użytkowej,
  - 3) montażu nowego źródła ogrzewania wraz z montażem zasobnika ciepłej wody użytkowej,
  - 4) wykonania lub modernizacji instalacji związanej z nowym źródłem ogrzewania, wyłącznie w miejscu montażu nowego źródła ogrzewania (m.in. podłączenie, dostosowanie do istniejącej sieci c.o., gazowej, wodnej – w przypadku montażu zasobnika ciepłej wody użytkowej),
  - 5) modernizacji systemu odprowadzania spalin niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania nowego źródła ogrzewania (w tym zakup oraz montaż nowego komina oraz elementów z nim związanych),
  - 6) zakupu automatyki wewnętrznej i zewnętrznej służącej do obsługi nowego źródła ogrzewania.

Program wymiany kopciuchów funkcjonuje w naszym mieście już od 4 lat. W tym czasie udało się wymienić na prywatnych posesjach 75 pieców węglowych za kwotę ponad 560 tys. zł. Szczegółowe zestawienie efektów naszego gminnego programu przedstawia poniższa tabela:

Rok	Liczba wymienionych kotłów (w szt.)	Kwota udzielonych dotacji (w zł)
2018	15	110 932,30
2019	22	169 993,31
2020	13	97 500,00
2021	25	183 913,85
<b>Razem:</b>	<b>75</b>	<b>562 339,46</b>

Walka ze smogiem w Markach to nie tylko program wymiany kopciuchów, który traktujemy jako komplementarny w stosunku do rządowego programu „Czyste Powietrze” dającego dodatkowo możliwość pozyskania dofinansowania do wydatków związanych z termomodernizacją budynków. W celu ułatwienia aplikowania o środki w ramach tego programu (w lipcu 2021 roku w Urzędzie Miasta Marki otwarty został Gminny Punkt Konsultacyjny Programu „Czyste Powietrze”). Pracownicy UM Marki w pokoju nr 15 w środy w godzinach 12:00-18:00 oraz w piątki w godzinach 10:00-14:00 udzielają porad oraz pomocy w wypełnianiu wniosków i kompletowaniu dokumentacji niezbędnej do uzyskania dofinansowania.

Ponadto w ubiegłym roku zakończona została inwentaryzacja indywidualnych źródeł ciepła w naszym mieście. Na zadanie to pozyskaliśmy dotację z budżetu województwa mazowieckiego na kwotę niemalże 200 tys. zł. Inwentaryzacja wykazała, że spośród kotłów węglowych w Markach funkcjonuje jedynie 11 pieców centralnego ogrzewania spełniających wymogi tzw. ekoprojektu (dyrektywy unijnej, która określa normy emisji zanieczyszczeń dla urządzeń grzewczych), pozostałe 1.128 kotłów wymagać będzie wymiany (1.002 kotły pozaklasowe lub brak informacji, 49 kotłów klasy 3, 41 kotłów klasy 4, 36 kotłów klasy 5).

Na Mazowszu już od listopada 2016 roku obowiązuje uchwalona przez sejmik województwa uchwała antysmogowa. Zgodnie z tą uchwałą wszystkie nowe kotły na paliwa stałe instalowane po 11 listopada 2017 roku muszą spełniać wymagania ekoprojektu. Ponadto od lipca 2018 roku na Mazowszu obowiązuje też zakaz spalania części paliw stałych, m.in. węgla brunatnego, mułów i flotokonzentratów czy słabej jakości węgla kamiennego i paliw zawierających biomasę o wilgotności w stanie roboczym powyżej 20 proc., których spalanie powoduje największą emisję zanieczyszczeń.

Najważniejszym założeniem uchwały antysmogowej jest jednak likwidacja kopciuchów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami od stycznia 2023 roku kotły klasy 1 i 2 oraz bez podanego oznaczenia staną się nielegalne, a za ich użytkowanie będą groziły mandaty i grzywny (do 5 tys. zł). Piece klasy 3 i 4 mają zniknąć z mazowieckich budynków do końca 2026 roku.

Te terminy mają jednak ulec skróceniu. Nowy – tegoroczny projekt uchwały przewiduje, że w Warszawie zakaz palenia węglem miałby obowiązywać już od 1 października 2023 roku. Z kolei od 1 stycznia 2028 roku objęłyby także podwarszawskie powiaty: grodzki, legionowski, miński, nowodworski, piaseczyński, pruszkowski, otwocki, warszawski zachodni i wołomiński.

W celu uzyskiwania rzetelnych danych o jakości powietrza w 2021 roku na terenie Marek znajdowało się 8 czujników



Fot. Pixabay

pomiaru jakości powietrza (Airly) umożliwiających mieszkańcom stały dostęp do pomiarów stężenia pyłów zawieszonych PM2.5 oraz PM10. Czujniki podają również temperaturę powietrza, ciśnienie atmosferyczne oraz wilgotność powietrza, a dane z czujników są udostępniane na stronie miasta, w aplikacji na urządzenia mobilne oraz na mapie Airly.

W ramach działań prewencyjnych, oprócz kontroli bezpośrednich wykonywanych przez pracowników UM Marki w naszym mieście, od 2019 roku weryfikujemy zanieczyszczenia emitowane do powietrza w wyniku spalania paliw w instalacjach grzewczych budynków mieszkalnych z wykorzystaniem aparatury pomiarowej zamontowanej na dronie. Gmina korzysta z wyspecjalizowanej firmy świadczącej usługi w zakresie analizy spalin z kominów palenisk domowych za pomocą bezzałogowego systemu latającego posiadającego na pokładzie specjalistyczne czujniki. Pojedyncza sesja pomiarowa obejmuje lot dronem trwający minimalny wymagany czas niezbędny do skontrolowania jednej nieruchomości (niezależnie od przeszkód terenowych, źródeł dymu – kominów – znajdujących się na danej nieruchomości). Loty odbywają się również po zapadnięciu zmroku w godzinach wieczornych. Tylko w roku ubiegłym wykonano 515 sesji pomiarowych, podczas których skontrolowano 116 nieruchomości. W przypadkach, gdy pomiary wskazują przekroczenia norm substancji w powietrzu, sprawy są przekazywane na policję.

Podjęliśmy również działania edukacyjne związane z walką ze smogiem. W 2021 roku przeprowadzona została kampania edukacyjno-informacyjna dotycząca ochrony powietrza pn. „Zrób dla Marek coś dobrego, nie pal w piecu byle czego!”, na którą pozyskaliśmy dofinansowanie z budżetu województwa mazowieckiego. W ramach zadania zorganizowany został konkurs na film poruszający tematykę ochrony powietrza (nagrodzony film można obejrzeć w serwisie Youtube: <https://www.youtube.com/watch?v=WoDNMnDcJNg>).

W walce z mareckim smogiem dość trudną i kosztowną kwestią są piece węglowe w lokalach komunalnych. Miasto przeprowadziło audyt źródeł ciepła zasobów komunalnych, aktualnie trwają analizy poszczególnych możliwych wariantów postępowania. W rozwiązaniu tego problemu dodatkową trudność stanowi fakt, że w wielu przypadkach wymiana kotła wiązać się będzie z dość szerokim zakresem prac remontowo-budowlanych w budynkach komunalnych, co podnosi znacznie koszty inwestycji. Szukając jednak rozwiązań zdecydowaliśmy się złożyć wniosek w kolejnej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład – Programu Inwestycji Strategicznych dotyczący wymiany źródeł ciepła w 170 domach komunalnych – szacowany koszt prac to 4,7 mln zł, a wnioskowana kwota dofinansowania to 4,1 mln zł. Bez tych środków miastu trudno będzie udźwignąć taki wydatek w najbliższym czasie.

Namawiam do trzymania kciuków za nasz wniosek. I mam nadzieję, że do troski o jakość powietrza w Markach nikogo specjalnie przekonywać nie trzeba. Każdy z nas chciałby oddychać zdrowym, świeżym powietrzem, nikt nie chce cierpieć na choroby układu oddechowego. Prawdopodobnie niejednokrotnie to problemy natury ekonomicznej stoją na przeszkodzie w podjęciu decyzji o wymianie starego kopciucha na niskoemisyjne źródło ciepła. Dlatego gorąco zachęcam do sięgnięcia po dotację z budżetu Miasta Marki oraz innych źródeł, aby nam wszystkim żyło się w Markach lepiej i zdrowiej!



# Warto być upartym



Tadeusz  
Markiewicz

**Kropla drąży skałę nie siłą, lecz częstym padaniem. To łaćcińskie powiedzenie idealnie oddaje (prawie) zakończoną happy endem walkę o ekrany akustyczne wzdłuż obwodnicy.**

To był wrzesień 2013 r. Cieszyliśmy się, że obwodnica Marek zostanie wybudowana – taka zapowiedź padła w sejmowym exposé. Wybraliśmy się na spotkanie z inwestorem – Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. To potężna państwowa instytucja, która zarządza i buduje ekspresówki i autostrady. Jako mieszkaniec ulicy Żąbkowskiej byłem ciekaw kluczowego dla nas tematu – ochrony przed hałasem. Wszak obwodnica miała przebiegać przez tereny, które od wielu lat były zabudowane. I tu spotkała nas niemiła niespodzianka – okazało się, że ekranów jest mało i że są niskie. Już wtedy założyliśmy,



że będzie głośno, o czym przekonał się po otwarciu obwodnicy.

Ale zanim do otwarcia obwodnicy doszło, zaczęliśmy robić pozytywne zamieszanie wokół tego problemu. Nie było łatwo, bo opinia publiczna była przeciwna ekranom (pretekstem była trasa Warszawa-Łódź, gdzie ekranów rzeczywiście mogło być za dużo). Ale działaliśmy. Zbieraliśmy podpisy pod petycją do wojewody, robiliśmy spotkania z GDDKiA, wysyłaliśmy pisma do „różnych świętych”. Gdyby nas wówczas posłuchano, uniknięto by dzisiejszych kosztów związanych z dobudowaniem ekr-

nów. Stale jednak słyszeliśmy jeden przekaz: zrobimy badania po oddaniu trasy, jeśli zostaną przekroczone normy hałasu, dobudujemy ekrany. Uczciwie trzeba przyznać z ręką na sercu: GDDKiA zrobiła naprawdę szerokie badania. Przekroczenia norm hałasu wyszły w wielu miejscach. GDDKiA wyłoniła wykonawcę robót, które na naszych oczach są wreszcie realizowane. Wreszcie, bo od spotkania w mareckim ratuszu w 2013 r. minęło ponad 8 lat.

Warto być upartym i nie składać broni. Na naszych oczach ekrany są dobudowywane i podwyższane. Mamy nadzieję, że istotną

ulgę odczują mieszkańcy osiedli Pałacowa, Szpitalna, Kosynierów. Że ciszej będzie przy Wiejskiej, Żąbkowskiej, Pomorskiej, Warmińskiej, Curie-Skłodowskiej. Martwimy się wciąż o rejon ulicy Szkolnej. Tam nadal pozostanie dziura w ekranach. Nie wiemy, czy inwestor zamierza je uzupełnić podczas budowy wlotu do Wschodniej Obwodnicy Warszawy (to właśnie ta lokalizacja). Byłoby to dość racjonalne działanie – biorąc pod uwagę doświadczenia z trasą Marki-Radzimin. Wolelibyśmy nie poświęcać kolejnej dekady na walkę o zmniejszenie hałasu...

## Porządek w MPZP



Andrzej  
Nadolski

**Rada Miasta Marki na początku roku przyjęła istotne zmiany w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP), które precyzują tematykę miejsc parkingowych przy zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.**

Lista najważniejszych zmian, które obowiązują od 30 marca br.:

- minimum 1,5 miejsca do parkowania samochodów osobowych na 1 lokal mieszkalny – dla zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej,
- minimum 2 miejsca do parkowania samochodów osobowych na 1 lokal mieszkalny w budynku dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, w tym w zabudowie bliźniaczej, szeregowej, itp,
- minimum 1 miejsce do parkowania roweru na 1 lokal mieszkalny,
- w zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej zakazuje się realizacji miejsc postojowych w ramach kondygnacji podziemnej budynku,
- w zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej na parterze budynku miejsca parkingowe nie mogą stanowić więcej niż 50% całej powierzchni parteru,



Fot. Pixabay

- minimum 10% ogólnej liczby miejsc do parkowania muszą stanowić miejsca ogólnodostępne – dla zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej; mowa tu o tzw. „miejscach parkingowych dla gości”,
- miejsca postojowe, o których mowa powyżej, nawet te niczym niezabudowane lub zbudowane np. z kraty parkingowej, czy z tzw. eko-kostki, pomniejszając limit powierzchni biologicznie czynnej określonej w ustaleniach planu.

Mam nadzieję, że powyższe zmiany pozytywnie przyczynią się do planowania nowej zabudowy i unikniemy sytuacji, kiedy wiele samochodów z powodu braku dostępnych miejsc musi być zaparkowanych „na ulicy”. Nowe zapisy z pewnością przyczynią się do mniejszej gęstości zabudowy, gdzie trzeba będzie bezwzględnie zadbać o pozostawienie odpowiedniej ilości niezabudowanego gruntu, tak aby spełnić nowe bardziej surowe wymogi minimalnej powierzchni biologicznie czynnej.

## Wujek Paweł w akcji



Magdalena  
Szafarz

**Nauka przez zabawę – tak działa nasz marecki specjalista ds. ruchu drogowego.**

Nie miniemy się z prawdą, jeśli napiszemy, że tego gościa w kasku znają tysiące przedszkolaków i uczniów z Marek. Może nie pamiętają jego imienia i nazwiska, ale kojarzą go z nauką zasad bezpiecznego poruszania się po drogach. Przed Państwem na zdjęciu Paweł Paczek (nazywany przez najmłodszych Wujkiem Pawłem), którego możecie spotkać w najróżniejszych punktach naszego miasta: w przedszkolach, szkołach, mobilnym i stacjonarnym miasteczku ruchu drogowego.

Jak sam wspomina, do poświęcenia się tematyce bezpieczeństwa ruchu drogowego namówił go syn, który kiedyś zadał mu pytanie, dlaczego tyle dzieci ginie na drogach. Paweł Paczek postanowił odpowiedzieć na to pytanie... działaniami. Wujek Paweł wyszedł z założenia, że najlepiej zapobiegać tego typu sytuacjom. A jak? Poprzez edukację najmłodszych. I to właśnie dzieje się w Markach. Zimą, gdy nie ma odpowiednich warunków na zewnątrz, prowadzi akcję „Odblaskowy Przedszkolak”. Odwiedza po kolei mareckie przedszkola, zarówno publiczne



Fot. UM Marki

jak i prywatne. Poprzez zabawę uczy podstawowych zasad ruchu drogowego. Gdy robi się cieplej, uruchamia mobilne miasteczko ruchu drogowego. Zwykle – na terenie mareckich szkół podstawowych. W tym roku na początku kwietnia pojawiło się na placu przy „Jedynce” przy ul. Okólnej 14.

W kwietniu ruszył też z cykliczną akcją „Bezpieczny rowerzysta”. Wspólnie z policjantami w niezapowiedzianym terminie pojawia się przed szkołami i sprawdza, jak do jazdy przygotowane są rowery i rowerzyści. Nie po to, by karać czy krytykować, ale wskazać, co zrobić, by wszyscy uczestnicy ruchu byli bezpieczni. Panie Pawle, dziękujemy!



# Elektryzujący problem



Marlena Stosio

## Rada miasta wnioskuje do PGE Dystrybucja o pilną modernizację sieci energetycznej w Markach.

19 lutego bieżącego roku niemal cała Polskę spustoszył orkan Eunice. Prędkość wiatru przekraczała w porwach 120 km na godzinę. Zniszczenia dotknęły także nasze miasto. Część mieszkańców, przez zerwane linie energetyczne, pozostała bez prądu nawet przez kilka dni. Była to skrajna sytuacja pogodowa, która niestety coraz częściej ma miejsce w różnych rejonach Europy. Jednak przerwy w dostawie prądu są zmartwieniem mieszkańców i nie zawsze związane są z ekstremalnymi warunkami atmosferycznymi. Winę za ten stan rzeczy ponosi przestarzała infrastruktura energetyczna, na którą samorząd nie ma większego wpływu, ponieważ znajduje się w rękach państwowych spółek.

Podczas marcowej sesji rada miasta, z inicjatywy radnego Andrzeja Nadolskiego, podjęła stanowisko w sprawie częstych i długotrwałych przerw w dostawie energii elektrycznej na terenie miasta. Radni zwrócili uwagę,

że wbrew globalnemu rozwojowi technologii, na terenie Mark obserwujemy wzrost liczby długotrwałych przerw w dostawie energii elektrycznej. Stało się to tym bardziej dotkliwe i stanowi ogromne utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu mieszkańców, odkąd wielu z nas z powodu pandemii Covid-19 zmuszona jest do pracy i nauki w trybie zdalnym.

Rada miasta w stanowisku skierowanym do Prezesa Zarządu PGE Dystrybucja S.A. wzywa do przystąpienia do intensywnych działań prowadzących do natychmiastowej modernizacji sieci elektroenergetycznej zasilającej Marki, w tym do modernizacji przestarzałej infrastruktury elektroenergetycznej zasilającej gospodarstwa domowe, polegającej przede wszystkim na skablowaniu napowietrznych linii średniego napięcia, a także zintensyfikowania działań pielęgnacyjnych drzewostanu znajdującego się pod liniami energetycznymi lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie, co ma uchronić linie przed uszkodzeniem przez gałęzie i suche konary.

– Bardzo dziękuję wszystkim radnym za jednomyślne poparcie mojego wniosku. Nie spodziewam się cudów ze strony PGE, ale głęboko wierzę, że nasz głos będzie usłyszany i krok po kroku będziemy zmierzać do normalności – wyjaśnia radny Andrzej Nadolski, autor stanowiska.

REKLAMA



**BALONY WYPEŁNIONE HELEM**  
na urodziny, ślub, narodziny, niespodziankę.



**KSIĄŻKI dla dzieci, młodzieży i dorosłych.**  
**PODRĘCZNIKI SZKOLNE.**  
Kolorowanki i pomoce dydaktyczne.



**ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE**  
w pełnym wyborze.

**732 933 092**



**ZiK KSIĘGARNIA**  
ul. Małachowskiego 1/6, 05-270 Marki  
[www.KsiegarniaZiK.pl](http://www.KsiegarniaZiK.pl)

TEKST SPONSOROWANY

## Masz to z głowy!



KANCELARIA PODATKOWA  
**Skłodowscy**

...już nigdy nie będziesz sam w biznesie

### Czym jest Portal Klienta „Masz to z głowy!”? To nasz pomysł – przedsiębiorców, właścicieli biur rachunkowych i księgowych na rozwiązanie problemów innych przedsiębiorców z administracją.



Eryk Skłodowski  
Członek Zarządu

Nasze wieloletnie doświadczenie wskazuje na to, że najważniejszym elementem administracji każdego przedsiębiorstwa nie jest wcale księgowość, ale porządek w dokumentacji. Wiemy też, że porządek ten bierze się z dobrze poukładanych procesów. Kto inny jak nie my wiemy jak zarządzać procesami w administracji. Ustawiliśmy setki firm tak, aby administracja klienta była poukładana i efektywna i bogata w te doświadczenia przystąpiliśmy do działania. Wymyśliliśmy miejsce, system w chmurze, w którym nasi Klienci – przedsiębiorcy mogą ten porządek w administracji realizować.

Najtrudniej jest zacząć, dlatego naszym zadaniem teraz jest pokazywać i uświadamiać. Zaczynamy od najprostszych rzeczy, takich jak wystawianie faktur sprzedaży. Właśnie nie w excelu, nie na kartce, tylko w Portalu Klienta, z poprawną numeracją i prawie automatycznym księgowaniem przez księgowego. Ten mały kroczek rozpoczyna przygodę przedsiębiorcy z Portalem Klienta i dalej jest już tylko lepiej. Do tej pory przedsiębiorca nie wiedział:

- gdzie są faktury sprzedaży?
- które faktury są zapłacone, a które nie?
- czy kontrahent dostał fakturę sprzedaży, czy nie, kiedy ją dostał?
- czy przekazał fakturę do księgowości, czy nie?
- że nie musi drukować kopii swoich faktur.
- że nie musi ich skopiować na następny miesiąc jeżeli wystawia takie same FV dla tych samych odbiorców – np. za najem.

I nagle to się zmienia, bo Klient – przedsiębiorca korzysta z systemu do zarządzania administracją przedsiębiorstwa i naprawdę ma z głowy wszelkie dotychczasowe problemy. Wszystko ma pod ręką, pełen nadzór, niczego nie musi szukać.

Ale to nie koniec przygody. W dalszej części zrobiliśmy miejsce dla Klientów – przedsiębiorców, w którym mogą oni wrzucać sobie faktury kosztowe. Bo do tej pory przedsiębiorca:

- nie panował nad kosztami, nie mógł ich sobie zliczać, wrócić do nich, sprawdzić!
- nie wiedział, że nie musi drukować dokumentów otrzymanych elektronicznie,
- nie wiedział, że nie trzeba ich wpinać do segregatora,
- nie wiedział, że płatności za faktury się eksportuje do banku, więc:
- wprowadzał faktury do banku ręcznie
- I na koniec – niepotrzebnie marnował czas na przygotowanie wszystkich dokumentów do księgowości, zamiast na bieżąco **„mieć to z głowy”** dzięki Portalowi Klienta.

Zaczynamy korzystać i „mamy to z głowy”. Wiecie Państwo ile trwa dodanie faktury kosztowej do portalu? Kilka sekund – wystarczy chwycić fakturę oraz przeciągnąć ją myszką po ekranie. Tak, wystarczy przeciągnąć myszką i jest. Czy też zeskanować i przeciągnąć. Faktura się OCR-uje, czyli czytuje, dane się wypełniają, sprawdza się NIP i biała lista – bo to wygodne dla Klientów. A skoro jest biała lista i sprawdza się rachunek bankowy, to oczywiście można wysłać te FV do banku do płatności przez paczkę przelewów – masz to z głowy!

Sprawdza się też, czy faktura nie jest zduplikowana – więc już nigdy nie zapłacimy za fakturę dwa razy. Cała ta mądrość (i ta o której nie wiecie) jest zaszyta w środku, w systemie. A my ciągle myślimy jak to jeszcze poprawić, jak mocniej wesprzeć administrację klientów. Już niedługo wystarczy, że podasz swojemu kontrahentowi maila NIP12345678@zglyowy.pl, a faktura kosztowa sama wskoczy do kosztów! To nie koniec...

Nasze doświadczenie z przejmowaniem dokumentacji Klientów wskazuje, że do tej pory bardzo często nasi Klienci nie wiedzieli, czy księgowość faktycznie prowadzi księgowość. Naprawdę nie wiedzieli. Bo nie dostawali żadnych raportów. Tylko podatki. Kancelaria Podatkowa Skłodowscy od lat raportuje **wszystkie** wyniki swojej pracy Klientom. Kiedyś poprzez e-mail, od paru lat na Portalu Klienta. Co zatem Klient znajdzie jeszcze na portalu klienta:

- Raporty kadrowe – tak, będziesz wszystko wiedział: ile pracownik ma jeszcze urlopu, ile razy był na zwolnieniu, kiedy się kończy umowa jego o pracę, czy ma ważne badania lekarskie albo szkolenie BHP;
  - PITy pracownicze;
  - wyniki finansowe, wszystkie, bilanse, rachunki wyników, obrotówki analityczne;
  - podatek na kolejny rok? Tak, na portalu jest kalkulator jaki podatek wybrać!
  - deklaracje podatkowe;
  - podatki i ZUS-y, PFRON-y itd. za każdy miesiąc i oczywiście...
  - paczki przelewów na podatki!
- Nie zanedbaj, powoli, powolutku, zaczynamy od faktur sprzedaży, małymi kroczkami.

Proszę Państwa, Drogi Kliencie. Portal Klienta to usługa w SAAS (program komputerowy jako usługa) dostępny w Internecie dla wszystkich Klientów kancelarii. To nie jest tylko sposób na skanowanie i przekazywanie dokumentów do biura rachunkowego. To potężny system sprzężony z programami księgowymi, z którego możesz zacząć korzystać już dzisiaj. To Twoja nowoczesna administracja.

**Portal Klienta**  
**i masz to z głowy!**



# Wojna o kota, czyli wybory za pasem

Wiecie, że w Markach miała miejsce trzydniowa wojna? Nie wiecie. To już Wam opowiadam. Wojna ta miała dwa aspekty: społeczny i administracyjny.



Robert  
Szafrński

Rozpocznę od wyłożenia tego pierwszego – przesiąkniętego manipulacjami i bezmiarem hejtu, czyli dla współczesnego świata – tego ciekawszego. W połowie stycznia tego roku wpłynął od Burmistrza Marek do Rady Miasta Marki projekt uchwały w sprawie zniesienia urzędowych nazw 11 miejscowości: Celinówek, Cisówka, Czarna Struga, Jarków, Jeżak, Jaworówek, Kolonia Bielówek, Kolonia Makówko, Pustelnik, Struga i Zieleniec. Założę się, że większość tych nazw większości z Was z niczym się nie kojarzy. Otóż, są to historyczne nazwy wsi i miejscowości lub lokalnie używanych dawniej nazwy pewnych rejonów Marek.

Mieszkam w Markach całe życie i czytając ten projekt nie byłem w stanie prawidłowo zlokalizować kilku z tych miejsc. Przeciwnie do „działaczy i sympatyków Stowarzyszenia Marki-Pustelnik-Struga”, tych zasiadających w Radzie, jak i tych spoza niej, czyli wszystkich lubujących się w dezinformacji, przypiekaniu żywcom i łamaniu kołem interlokutorów na tzw. portalach społecznościowych. Wszyscy oni, samozwańcy strażnicy mareckiej tożsamości i templariusze lokalnego patriotyzmu, wypowiedzieli wojnę w obronie powyższych nazw. Tylko błędnie wybrali przeciwnika. Niesłusznie napadli na nas, radnych z klubu „Tak, zmieniamy Marki!”, że o Burmistrzu nie wspomnę. Dostało nam się za konspiracyjne plany zlikwidowania tych miejscowości, a co za tym idzie napaść na marecką tożsamość i gwałt na historii naszego miasta. Tymczasem adresat ich agresji urzęduje w Warszawie, do czego łatwo można było dojść przy zaangażowaniu minimum wysiłku. Tymczasem strategia była prosta – jest okazja, więc zaistniejmy przed nadchodzącymi w przyszłym roku wyborami.

Przyznam, że i mnie mocno się dostało, choć walczyłem dzielnie. Dałem sobie spokój, kiedy zorientowałem się, iż moje (i nie tylko moje) niewygodne dla adwersarzy posty i komentarze były systematycznie przez nich usuwane. Pojawiało się za to oficjalne, w moim odczuciu pisane „na kolanie”, nazbyt górnolotne i bezargumentowe stanowisko Stowarzyszenia Marki-Pustelnik-Struga poprzedzone falą hejtu i przelicznymi faktami. W swojej zaciekleści, zapalczywości i motaniu opublikowali nawet mapkę Marek z wieloma innymi miejscami naszego miasta jak Żwydy, Biele, Piaski, których notabene projekt uchwały nie dotyczył, z dramatycznym przesłaniem, że nawet te nazwy mogą zniknąć z map, kiedy... już od dawna ich na mapach nie ma, bo są częścią miasta Marki! Tak jak nie ma już znaków drogowych z nazwami rzeczonych miejscowości. Słowem, burza w szklance wody. Przerost formy nad treścią, i to treścią nieprawdziwą.

Osobiście jestem zniesmaczony postawą radnych z kręgu „Stowarzyszenia”. Zwykłej administracyjnej sprawie urzędowej nadaliście przesadzony i nienależny patos. Nagłośniliście

ją i rozdmuchaliście w konkretnie zaplanowanym, knajackim stylu z góry założonym celem dokopania „patologii obecnej władzy”. Jak ktoś, kto startuje w wyborach samorządowych z hasłem „łączą nas Marki”, może w tak nikczemny sposób te Marki dzielić? Panowie „działacze i sympatycy”! Wy tak na poważnie? Wy naprawdę byliście przekonani, że usiedliśmy sobie przy piwie z zamiarem wymyślenia czegoś oryginalnego, co dopiekloby Markom i ich mieszkańcom, że padło na okupacyjne wymazanie nazw rejonów Marek? Odbiło Wam?

Rozpętaliście wojenkę zupełnie niepotrzebnie i bezpodstawnie. A wystarczyło dokładnie przeczytać projekt uchwały, a szczególnie jego uzasadnienie. Jest tam mowa o pewnym piśmie Wojewody Mazowieckiego, które Was nie zainteresowało na tyle, żeby dopytać wnioskodawcę, poprosić o wyjaśnienia, jak ja pogrzebać w przytoczonych tam ustawach. Zamiast niepotrzebnie wyciągać szabelki i robić ferment odkrylibyście faktyczne przyczyny złożenia tego projektu uchwały. A fakty są następujące. W roku 1967 Marki otrzymały prawa miejskie i poszerzyły znacznie swój terytorialny zasięg – wchłonęły szereg ościennych wsi. Przez to administracyjnie od roku 1967 Pustelnik i Struga nie są już odrębnymi bytami.



Paweł  
Pniewski

Po raz kolejny opozycja opiera swoje działanie na kłamstwie i manipulacjach. Pamiętacie Państwo sprawę rzekomego paraliżu Marek w związku z otwarciem centrum dystrybucyjnego przy ulicy Okólnej? Słyszeliśmy, że w związku z tą inwestycją zaleje nas potok samochodów ciężarowych, jak za czasów sprzed otwarcia obwodnicy. Zakorkowane miały zostać ulice: Ząbkowska, Lisa Kuli, Szkolna, Fabryczna i aleja Piłsudskiego. Ile te dywagacje miały wspólnego z rzeczywistością – widzimy każdego dnia.

Podobne działania obserwowaliśmy w sprawie opisanego przez Roberta Szafrńskiego projektu uchwały. Na potrzeby szeroko zakrojonej kampanii posunięto się do manipulowania tytułu uchwały, aby zmienić zupełnie jej przekaz. W swoim stanowisku stowarzyszenie pominęło fakt, że chodzi o zniesienie urzędowych nazw miejscowości, które stanowią obecnie część miasta Marki i niezgodnie z prawdą informowało, że podjęcie uchwały na ma celu likwidację nazw miejscowych używanych w Markach. Przyjęcie uchwały, o którą wnioskował wojewoda mazowiecki w żadnym stopniu nie ograniczało dalszego używania nazw miejscowych, takich jak Pustelnik, Zieleniec i Struga, ani nie wykreślało ich z mapy, a całe to poruszenie było zwykłą manipulacją.

Podobnie jak pozostałe 9 miejscowości z projektu uchwały są „częścią miasta Marki”, jak to określa „Wykaz urzędowych nazw miejscowości i ich części”, którego aktualna wersja pochodzi z 2019 roku. I właśnie tu jest pies pogrzebany. Tylko tu należy upatrywać genezę przytoczonej, niedosłej uchwały. Bo należy ją rozpatrywać tylko i wyłącznie na płaszczyźnie administracyjnej, bez doszukiwania się drugiego dna w postaci złej woli „złej” części radnych i burmistrza bez opamiętania.

Otóż, Główny Geodeta Kraju dopatrywał się, iż w przytoczonym „Wykazie” z 2019 roku istnieje 1510 „miejscowości bez lokalizacji przestrzennej”, znaczy są na papierze lecz administracyjnie nie istnieją. Poprosił on Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o pomoc w rozwiązaniu problemu. Ministerstwo wysłało więc do wszystkich Wojewodów, a ci do swoich jednostek samorządu terytorialnego, pisma z „prośbą podjęcia działań, zmierzających do uregulowania formalnego statusu tych miejscowości”. Dodam: tych nieistniejących obecnie miejscowości. Tym sposobem Marki otrzymały od Wojewody Mazowieckiego pismo obligujące do podjęcia tychże działań. Akcja trwa od ubiegłego roku i przybrała zasięg ogólnopolski. Ot, i cała przyczyna durnego buntu na pokładzie Marek. Można by w tym miejscu postawić kropkę i przeciągnąć pod kilem buntowników, kończąc opowieść, gdyby nie... jej ciąg dalszy.

Czy aby prośba wojewody jest administracyjnym nakazem? Ja mam wątpliwości. Pomyślcie, od 1967 roku administracyjnie Pustelnik i „spółka” nie istnieją, ale do dzisiaj „tolerowane” są jako części miasta Marki. Na dokładkę nigdzie nie natrafiłem na ustawową definicję „części miasta”. Ponadto, w piśmie Wojewody stoi, iż gmina de facto ma autonomię w nadawaniu i znoszeniu takich nazw miejscowości. Nie wspomina się też o żadnych sankcjach za niewypełnienie prośby Wojewody. Pachnie mi to administracyjnym, zakurzonym bałaganem, który chce się załatwić za pośrednictwem gmin. Ja tam nie jestem za likwidowaniem tych nazw, podobnie jak wszyscy z mojego klubu radnych. Jeśli nie ma takiego obowiązku, to po co usuwać?

Wszystkie te wątpliwości skłoniły Burmistrza do wycofania projektu uchwały i do zwrócenia się pod koniec stycznia do Wojewody o wykładnię jego pisma. Czy mamy obowiązek likwidowania nazw tych dawnych 11 miejscowości okaże się w niedługim czasie. Wciąż czekamy na odpowiedź Wojewody. Moja ocena całego zamieszania jest taka. Historyczna, acz zaplanowana, reakcja Stowarzyszenia Marki-Pustelnik-Struga była zupełnie niepotrzebna, a jego wojujący członkowie i sympatycy zupełnie nie zrozumieli sedna zagadnienia, z którym się zmierzali. Analogię do pawlakowej wojny o kota z filmu „Sami Swoi”, z którego nie zostało nawet futerko widać gołym okiem. Cóż, kampania wyborcza w formie nawalanki rozpoczęta. Wojewoda natomiast najprawdopodobniej nie zobliguje nas „na twardo” do zniesienia tych nazw z wykazu. I dobrze by było. Nie znam nikogo, któremu zależałoby na likwidacji nazw części Marek. Wrosły one w historię tego miasta, żyją w pamięci niestety coraz mniej licznej grupy mieszkańców i niech z nimi dożyją żywota. Nie zmieni tego nawet potencjalny administracyjny nakaz „porządkowania papierów”. Mam też świadomość, że nowo przybywającym mieszkańcom Marek nazwy te brzmią w uszach dość obojętnie, przez co z biegiem czasu pamięć o tych historycznych nazwach mocno przyblaknie. I dlatego 25 stycznia b.r. klub radnych „Tak, zmieniamy Marki!” wystąpił do Burmistrza Miasta Marki z wnioskiem o umieszczenie upamiętniających tablic informacyjnych w głównych częściach Marek z ich nazwami. Liczy się działanie, a nie pisanie stanowisk, szanowni „członkowie i sympatycy”.

Jeśli się jednak pomyliłem, a wojewoda potwierdził obligatoryjność swojej prośby i tym samym np. Pustelnik, Struga, Zieleniec zostaną usunięte z urzędowych rejestrów, znikną jedynie nazwy z wykazu. To jedynie litery. A my wciąż będziemy posługiwać się tymi nazwami i nikt nikomu za to mandatu nie wystawi. Dalej Pustelnik będzie Pustelnikiem, a Struga Strugą. Podobnie jak Polska była Polską, nawet kiedy zniknęła na jakiś czas z mapy Europy.



# Aktywni seniorzy z Marek



Urszula  
Paszkiewicz

**Sport, zdrowie, kuchnia, język angielski – mareccy seniorzy mogą korzystać z bogatej oferty bezpłatnych zajęć oferowanych przez marecki samorząd.**

W marcu rozpoczęła się kolejna edycja projektu pod nazwą „Aktywny senior”. Marecki ratusz przygotował wiele atrakcyjnych zajęć dla najstarszych mieszkańców

naszego miasta. Każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego. By rozruszać swój organizm po zimie idealne będą zajęcia zdrowy kręgosłup odbywające się w Zespole Szkół Nr 2 w Strudze oraz zajęcia nordic walking prowadzone w Parku Wolontariuszy i na boisku przy Turystycznej. Natomiast w Centrum Aktywności Fabryczna 3 na seniorów czekają warsztaty rękodzieła, rozmówki w języku angielskim, zajęcia fitness oraz warsztaty

kulinarne z dietetykiem. A wszystko bezpłatnie i pod okiem doświadczonych instruktorów.

Szczegółowy harmonogram oraz informacje o zajęciach można uzyskać pod numerem telefonu: 22 129 11 83. Udział w projekcie to doskonała okazja to poszerzenia horyzontów i rozwoju swoich pasji. Gorąco zachęcam seniorów do skorzystania z proponowanej oferty.

## KOMENTARZ KULINARNY

# Smak Wielkiej Nocy



Adam  
Michalski

*Przyszła wiosna, idą Święta, czas się budzić do działania.  
Słońce wyżej, mocniej grzeje, bazye puchną, mróz truchleje.  
Jak co roku o tej porze kajmak warzy się ospale.  
Żur dochodzi w kwaśnej nucie, bok w majeranku maceruje.  
Mak się gniece z bakaliami, twaróg praży z pomarańczą.  
Jaja stroją się wspaniale, drapią, skrobią i malują.  
Chleb chrupiący błyszczą skórka, masło pływa na maślance.  
Chrzan ociera się leniwie, wiatr owiewa już wędzonką.*

To szczególny czas, choć powtarzający się jak co roku, gdy na przedwiośniu świat budzi się do życia. Po długiej, często smutnej, mroźnej zimie, pojawiają się pierwsze oznaki wiosny, śnieg topnieje, krokusy nieśmiało wychylają się spod ziemi. Wiosna to również czas odnowy życia duchowego, to nie przypadek, że najważniejsze Święto religijne Zmartwychwstania Pańskiego przypada właśnie wiosną. To duchowa odnowa, wewnętrzne oczyszczenie i peten nadziei czas ponownego ożywienia.

Równie wiele symboliki znajdziemy na tradycyjnym świątecznym stole. Centralne miejsce zajmuje zawsze wielkanocna święconka ze swoimi jakże wymownymi pisankami, chlebem, solą, kawałkiem kiełbasy lub innej wędliny, nad wszystkim dominuje baranek i gałązka bukszpanu.

Świąteczny obiad w zależności od regionu może różnić się nawet znacznie. Zazwyczaj jednak jest to barszcz biały lub żur, często z białą kiełbasą i jajkiem, po którym delektujemy świąteczną pieczeń wieprzową lub z indyka. Wśród zimnych przysmaków króluje sałatka jarzynowa lub z pieczarek, schab pieczony ze śliwką lub karkówka z ćwikłą w towarzystwie wielu różnych tradycyjnych wędzonych wędlin i oczywiście jaj faszerowanych na wiele sposobów.

Czas Świąt Wielkanocnych to jednak przede wszystkim święto religijne, duchowe, rodzinne, czas spotkań i niekończących się rozmów z bliskimi. To czas snucia planów i cieszenia się szczęściem domowników. Całości dopełnia poobiedni wspólny spacer w promieniach coraz to mocniejszego wiosennego słońca. Ogólnie, odpoczynek i sielanka przed atrakcjami drugiego dnia Świąt zwanego lanym poniedziałkiem. Tradycja lania wodą ma przynieść „obdarowanym” szczęście, pomyślność, powodzenie, zamożność, zasobność i nie wiem też czy aż tak bardzo współcześnie, wymarzone wśród pań – zamążpójście. Czego i tak wszystkim Państwu życzę.

WYDARZENIE OBJĘTE HONOROWYM PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA MARKI JACKA ORYCHA  
DOCHÓD PRZEZNACZONY NA POMOC UKRAIŃSKIM UCHODźCOM W MARKACH

# MARKI DLA UKRAINY

21 KWIETNIA 2022

KONCERT  
GODZ. 19.00

CZĘŚĆ OTWARTA  
GODZ. 17.30

Anna Lubańska, Ewa Pelwecka, Agnieszka Lużyńska  
Aleksandra Jankowska, Beata Kurda, Antonina Van Dessel  
Dawid Ludkiewicz, Jerzy Łazewski, Adam Tkaczyk, Roman Ziemiański,  
duet taneczny Paulina i Yurii Savka  
Studio Piosenki MOK  
Ukraińsko – Polska Grupa KALINA  
Zespół Fundacji Otwarte Serce  
SUMANA

bilety 35 zł, [www.bilety24.pl](http://www.bilety24.pl) oraz kasa MCER



MARECKIE CENTRUM EDUKACYJNO-REKREACYJNE, UL. WSPÓLNA 40

